

Z R Z E S Z K A S Z E B S K O

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

BRUNON RICHERT

Błąd trzeba naprawić

Skargom Kaszubów z Ziem Odzyskanych, którzy jako autochtoni zachowali swą polskość pomimo wielkiego nacisku germanizacyjnego, niema końca. Liczne są skargi ze Słupska, Bytowa, Lęborka oraz powiatów.

Administracja nasza, trzymająca się ściśle w swych decyzjach suchej litery ustaw (i to nie zawsze właściwie) popełnia dość często błędy zasadnicze. Weryfikacja traktowana jest nie jako akcja, mająca na celu oddzielenie plew od ziarna, to jest Niemców od Polaków, ale jako ogólny system nieufności i podejrzania w stosunku do całej ludności miejscowej. Przyczyniło się to w wielu wypadkach do tak karygodnych decyzji poszczególnych komisji weryfikacyjnych, jak bardzo częste usuwanie ludności polskiej z jej gospodarstw itp.

Zasadniczą przyczyną podobnych rozstrzygnięć był brak, szczególnie w okresie początkowym, zasadniczych sprawozdaniań i wskazówek dla poszczególnych komisji oraz w bardzo tylko znikomym stopniu zaangażowanie do ich składu świadomego elementu miejscowego. Skutki ujemne mamy podwójne:

a) tragiczny obraz powstania na terenach niemieckich zrzeszeń tego typu jak „Związek Kaszubów” w Berlinie, b) poczucie krzywdy, żal i rozgoryczenie w duszy Kaszubów.

Wiele złego zrobiło też początkowe wysiedlanie wszystkich „Niemców”, do czasu przeprowadzenia weryfikacji. Tak uszkodzonych zostało wielu Kaszubów miejscowych, którzy po zakończonym procesie zastają na swych gospodarstwach osiedlonych tam repatriantów.

Ten stan wywołuje również nieufne, podejrzliwe ustosunkowanie się repatriantów do prawie każdego Kaszuba, jako do ukrytego Niemca. A znowu ten brak zaufania do autochtonów, przejawia się w obsadzaniu stanowisk kierowniczych w administracji i przemyśle. Element miejscowy jest zazwyczaj pomijany, bo coś tam „pachnie niemieckością”. Tymczasem ten właśnie element miejscowy przy znajomości warunków lokalnych, mógłby zdziałać o wiele więcej od najbardziej nawet gorliwych, ale zdezorientowanych na obcym terenie repatriantów, czy osiedleńców.

Konkludujemy: Problem autochtonicznej ludności kaszubskiej na Ziemiach Odzyskanych musi być nie tylko w teorii i ustawach ale również w praktycznym życiu postawiony zdrowo i po myśli interesów państwowych.

Natychmiast również trzeba wszystkie krzywdy naprawić a źródła zła wykorzenić.

Przedstawiciele KRN i RJK w Moskwie

MOSKWA (Obsł. wł.). We czwartek przybyli do Moskwy prezydent KRN B. Bierut, wiceprezydent KRN St. Szwalbe, minister Obrony Narodowej marsz. Żymierski, premier Rządu Jedności Narodowej E. Osóbka-Morawski, wicepremier i min. Ziem Odzyskanych W. Gomułka, min. przemysłu H. Minc, min. kultury i sztuki S. Kowalski, pierwszy wicemin. obrony narodowej gen. M. Spychalski,

szeft sztabu gen. broni Korczyk oraz min. pełnomocny ob. Olszewski.

Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitał min. spraw zagr. ZSRR, W. M. Mołotow, zastępca min. spraw zagr. Z. S. R. R., Wyszyński, zastępca min. sił zbrojnych ZSRR gen. Bułganin, sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Gor-kin, szef protokołu dyplomatycznego Mołotczko oraz wyżsi urzędnicy radzieckie-

go ministerstwa spraw zagr.

Na lotnisku obecni byli członkowie R. P. w Moskwie z ambasadorem prof. Raabe na czele oraz akredytowany przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus cypomatyczny.

Na lotnisku, udekorowanym polskimi i radzieckimi sztandarami państwowymi orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, po czym przed gośćmi przedefilowała kompania honorowa. Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, przekazując narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego oraz podkreślając olbrzymie znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

—O—

Święto „Imperium Brytyjskiego”

LONDYN (Obsł. wł.). W piątek 24 b. m. obchodzono uroczyste w Anglii oraz w całym Imperium Brytyjskim Święto „Imperium Brytyjskiego”.

—O—

Mowa Bevina o sprawach Egiptu

LONDYN (Obsł. wł.). Wobec przerwania rozmów angielsko-egipskich min. Bevin wygłosił dnia 24 bm. mowę, w której przedstawił politykę rządu wobec Egiptu.

—O—

Milion funtów mięsa dostarcza Polsce Kanada

LONDYN (Obsł. wł.). Przedstawiciel rządu polskiego zawarł z rządem kanadyjskim umowę, mocą której Kanada dostarczy Polsce milion funtów mięsa.

Transport przybyć ma do Polski w najbliższym czasie.

—O—

się podziemna armia arabska, która gotowa jest przejść do Palestyny i bronić interesów Arabów.

—O—

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA (Obsł. wł.). W Czechosłowacji rozpoczęta została kampania przedwyborcza. Do wyborów stają cztery partie w Czechach i Morawach oraz cztery partie w Słowacji.

—O—

Pierwsza porażka parlamentarna Partii Pracy

LONDYN (Obsł. wł.). Podczas ostatniego posiedzenia Izby Gmin w głosowaniu nad poprawką do projektu rządowego rządu i Partia Pracy uzyskała zdecydowaną mniejszość głosów.

—O—

O właściwą repolonizację

(Korespondencja własna)

BYTÓW. Przeszło rok już mieszkają nasi Bracia — Kaszubi z za byłego kordonu granicznego we wspólnej Ojczyźnie. Ludność napływowa powinna już zrozumieć stan ludności autochtonicznej Ziemi Odzyskanych. A jednak tak nie jest.

Istnieje jeszcze poważny odtam ludzi i to niestety często na kierowniczych stanowiskach, który nie chce zrozumieć i nie da sobie wytłumaczyć, że miarą polskości ludności Ziemi Odzyskanych nie może być zawsze stopień władania językiem polskim. Dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Rodzice być może nie zawsze posiadali tyle odwagi, aby w okresie przesładowań hitlerowskich uczyć dzieci potajemnie mowy ojczystej. Dziś natomiast leży w interesie każdego zweryfikowanego Polaka, aby się nauczyć języka polskiego. Muszą nareszcie zniknąć różnice między ludnością tutejszą a napływową. Zniknąć musi traktowanie Kaszubów jako ludzi drugiej klasy.

Koniecznym jest jednak przeprowadzenie właściwej repolonizacji. W miastach, gdzie szkoły rozporządzają większą ilością sił nauczycielskich, kursy repolonizacyjne odbywają się regularnie. W gminach natomiast, zadowalano się zazwyczaj jednym, w dodatku jeszcze źle przeprowadzonym kursem, nie interesując się o wyniki. Przede wszystkim należy zmienić program kursów. Mło-

dzień, która władza mową kaszubską musi się nauczyć rozróżniać zasadnicze podstawy języka urzędowego polskiego od mowy kaszubskiej. Tym natomiast, którzy władają tylko językiem niemieckim, należy przyswoić język od podstaw. Tu nie można od razu uczyć historii lub czytać gazety, „bo program tego wymaga”. Trzeba zacząć od elementarnych podstaw i prowadzić kursy tak długo, aż wszyscy członkowie posiadają wszystkie arkana mowy ojczystej.

Wiemy, że nauczyciele są przeładowani pracą, ale trzeba dołożyć wszelkich starań, aby ludność autochtoniczna mogła narówni z ludnością napływową objąć stanowisko w administracji, handlu czy przemyśle, wypełniając je stuprocentowo. Od tego obowiązku nikt nas nie uwolni. Będziemy kiedyś przed historią odpowiadać za repolonizację tych ziem, które po wiekowych zaborach ofiarą naszej krwi wróciły na zawsze do Polski.

Władze szkolne muszą poświęcić więcej uwagi kursom repolonizacyjnym, przeprowadzanym po wsiach Ziemi Odzyskanych. Nie możemy dopuścić do tego, aby ludność autochtoniczną wyzyskiwać tylko jako fizyczną siłę roboczą. Obowiązkiem naszego pokolenia jest przez właściwie przeprowadzoną akcję repolonizacyjną stworzyć z każdego autochtona pełnowartościowego obywatela Państwa Polskiego.

H. Krefft.

Nasze porty biją rekord w przeładunku węgla

21 maja — to dzień rekordowy dla przeładunków węglowych w naszych portach. W dniu tym dzienny przeładunek węgla osiągnął cyfrę 10 tys. 170 ton, co jest rekordową cyfrą zarówno dla Gdańska jak i Gdyni.

Jan Trepczik we Włoszech

KARTUZY. Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, utalentowany poeta kaszubski i muzyk, autor licznych słuchowisk kaszubskich i kaszubskiego śpiewnika („Kaszëbskij Pjesnjók”) Jan Trepczik, znajduje się na terenie Włoch i zamierza wrócić w najbliższym czasie na Kaszuby.

Siedziba ONZ. w Nowym Yorku na 3 lata

NOWY JORK (Obsł. wł.). Prezydent Truman zgodził się na projekt przeniesienia siedziby ONZ na okres trzech lat do Nowego Jorku.

U. S. A. zgadza się

WASZYNGTON (Obs. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na propozycję Związku Radzieckiego dokonania rewizji warunków traktatu pokojowego z Włochami i państwami Bałkańskimi.

Arabska armia podziemna

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Jeden z przywódców nacjonalistów arabskich oświadczył, iż w Syrii i Egipcie znajduje

Oświadczenie ministra Bevina w sprawie żołnierzy polskich za granicą

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, pozostających pod komendą brytyjską. Rząd brytyjski poczynił wszelkie starania, ażeby umożliwić im powrót do życia normalnego w Wielkiej Brytanii lub innych państwach. Wojska polskie z Włoch będą przewiezione do Wielkiej Brytanii i rozmieszczone w specjalnie utworzonym „korpusie osiedleńczym”. Korpus ten pomysłany jest jako formacja przejściowa, w celu ułatwienia przystosowania się żołnierzy do życia cywilnego. Ci żołnierze, zostaną od razu zatrudnieni. Pewna część otrzyma zajęcie przy odbudowie. Otrzymają oni również możliwość przeszkolenia, aby móc objąć posady w Wielkiej Brytanii lub w innych państwach. Z chwilą kiedy wszyscy żołnierze otrzymają zatrudnienie, korpus osiedleńczy zostanie rozwiązany. Dopóki żołnierze polscy będą członkami korpusu osiedleńczego, będą oni podlegali prawom brytyjskim i brytyjskiej kontroli wojskowej.

Minister Bevin oświadczył następnie, iż przypuszcza, że wobec braku rąk do pracy, nie będzie rzeczą trudną znaleźć zatrudnienie dla zdemobilizowanych. Komitet doradczy, złożony z przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców będzie w tej sprawie współpracował z rządem. Rząd brytyjski umożliwi oficerom i żołnierzom II korpusu połączenie się z rodzinami, znajdującymi się obecnie w Stanach Zjednoczonych, Afryce, Indiach, Niemczech, na Bliskim Wschodzie i w krajach zamorskich.

Rząd W. Brytanii postara się nadal wpływać na żołnierzy, aby powrócili do ojczyzny i będzie im okazywał pomoc pod każdym względem. Dotychczas około 30 tys. żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju. Około 60 tys. żołnierzy znajduje się w Wielkiej Bryta-

Proces japońskich przestępców wojennych

W Singapurze rozpoczął się proces przeciw grupie japońskich przestępców wojennych, którym podlegała sprawa budowy dróg w Burmie. Przy pracach zajętych było 19.000 obywateli, głównie jeńców wojennych oraz ludność tubylcza. Na skutek bestialskiego traktowania 18.000 ludzi zmarło.

ni i około 100 tys. poza jej granicami. Polacy, pragnący powrócić do ojczyzny będą mogli to uczynić jako wojskowi.

Rząd Polski sam zadecyduje, czy staną się oni członkami polskich sił zbroj-

nych, czy też zostaną zdemobilizowani. Powracający otrzymają odprawę w wysokości 8-tygodniowych poborów oraz ubranie cywilne.

Stany Zjednoczone i Argentyna bronią reżimu gen. Franco

LONDYN (FA). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa opublikowała sprawozdania różnych państw do których zwróciła się z prośbą o wydanie opinii na temat zarzutów stawianych Hiszpanii gen. Franco. Argentyna i Stany Zjednoczone w orzeczeniach swoich wypowiedziały się, iż reżim gen. Franco nie zagraża pokojowi świata. Sprawozdanie amerykańskie odpięra wszelkie zarzuty, jakoby na terenie Hiszpanii prowadzone były badania naukowe nad bombą atomową i inną

bronią nowoczesną o poważnym znaczeniu. Sprawozdanie nie przeczy, że na terenie Hiszpanii przebywa jeszcze znaczna ilość szkodliwych Niemców, stwierdza jednak, że — jak zbadała komisja — gospodarka narodowa Hiszpanii nie jest dostosowana do prowadzenia wojny zaczepnej czy obronnej. Jest możliwe, że w Hiszpanii ukryte są większe kapitały niemieckie, o których jednak rząd Stanów Zjednoczonych nie jest poinformowany.

Znowu mała wojna

Starcia między Egiptem i Abisynią

LONDYN (SAP). Z Kairu donoszą, że w wyniku walk granicznych między niepodległościowcami egipskimi a wojskami granicznymi abisyńskimi zostało w ciągu ostatnich 5 dni zabitych 25 ludzi. Przedstawiciel radziecki w Radzie Bez-

pieczeństwa oświadczył w Waszyngtonie, że na zebraniu Rady Bezpieczeństwa zażąda, aby Rada wezwała rząd angielski do złożenia wyjaśnień w sprawie tych walk, które stać się mogą zarzewiem niepokojów w północno-zachodniej Afryce.

Uroczystości Odpustowe w Wejherowie

WEJHEROWO. Szybkimi krokami zbliżamy się do naszego kaszubskiego tradycyjnego odpustu na wejherowskiej Kalwarii. Tak jak przez długie wieki u naszych przodków, niech na naszych ustach zabrzmie melodia naszego starego marszu kalwaryjskiego, ułożonego przez kaszubskiego księdza Kellera:

„Marsz, marsz me serce na kalwarię,
Tam jest twój kwater, tam grzeszni żyją.”
Program uroczystości kalwaryjskich przedstawia się następująco:

ŚRODA, dnia 29 maja:

Przedpołudniem — powitanie pielgrzymek.
O godz. 13.00 — „Droga Krzyżowa” i słuchanie spowiedzi na górach
O godz. 18.00 — nieszpory w kaplicy św. Krzyża na górach.
O godz. 20.00 — dalszy ciąg słucha-

nia spowiedzi we farze.

CZWARTEK, dnia 30 maja.

Od godz. 6.00 — Msze św. w kościele farym i poklasztornym, oraz okazja do spowiedzi św.
O godz. 8.00 — Suma w kościele farym i w poklasztornym.
O godz. 9.00 — Wyrusza procesja na Kalwarię (w tym czasie wotywa w kaplicy M. B. Bolesnej i okazja do spowiedzi św.).
O godz. 10.00 — Suma w kaplicy św. Krzyża. Po sumie nieszpory i pożegnanie kompanii przez Najprzewielebniejszego Administratora Apostolskiego Ks. dr. Wronkę.
O godz. 16.00 — Nieszpory we farze i początek bierzmowania, które poprzedzi przemówienie Ks. Admin. Apostolskiego.

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Jeszcze 263 tys. Polaków przebywa w Niemczech i Austrii.
— Organ socjalistów w Berlinie „Vorwaertz” zamieszcza stwierdzenie, że przesiedlanie Niemców z Polski odbywa się w warunkach dobrych.
— W Nowym Jorku idzie obecnie film „Odbudowa Warszawy”.
— Marszałek Douglas odrzucił prośbę o ułaskawienie 5 Polaków skazanych na śmierć przez angielski sąd wojenny w Niemczech.
— Francja ofiarowała 100 stypendiów dla studentów polskich, USA również 100, Dania 225, Szwajcaria 5.
— Szwedzki minister komunikacji po powrocie z wizyty w Polsce oświadczył dziennikarzom, że jest pełen uznania dla osiągniętych w Polsce rezultatów w dziedzinie kolejnictwa.

Polityka międzynarodowa

— We wtorek rozpoczęła się w Londynie konferencja producentów rolnych przy udziale 13 państw i obecności obserwatorów 14 innych krajów.
— Delegaci do Rady Bezpieczeństwa

otrzymali oficjalne zawiadomienie, że wojska radzieckie ewakuowały całkowicie Iran i Azerbejdżan.

— Rumunia uznała rząd Girala.

Kraje Europy

— Izba Gmin uchwaliła w 3 czytaniu ustawę o upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu węglowego 324 głosami przeciw 143.
— W referendum 2 czerwca we Włoszech w sprawie monarchii głosować będzie również wojsko.
— We Włoszech jest obecnie 9 milionów bezrobotnych, 10 proc. ludności choruje na gruźlicę.
— W Zelle skazano 16-letniego hitlerowca Losta na 5 lat domu poprawy za zorganizowanie napadów na Polaków w okolicy Hannoveru.
— Między strefami okupacyjnymi amerykańską a sowiecką nastąpi wymiana towarów na ogólną wartość 20 milionów marek.
— Amerykanie urządzili obławę na 372 statkach na Dunaju, celem wykrycia jaką drogą uciekają SS-mani z Niemiec.
— W ZSRR wprowadzono nowe trzy-

Wśród ludzi i wydarzeń

Dlaczego żołnierze U.S.A. wołą Niemców

Wśród amerykańskich żołnierzy stacjonowanych obecnie w Europie przeprowadzono badanie statystyczne co do ich uczuć wobec narodu niemieckiego. Jak podaje „New York Times” odpowiedź żołnierzy były zależne od tego, czy byli oni, i jak długo w Niemczech.

Spśród tych żołnierzy amerykańskich, którzy w ogóle nie byli w Niemczech, tylko 34 proc. wypowiedziało się przychylnie dla tego kraju. Odsetek ten wzrósł do 42 proc. wśród tych Amerykanów, którzy spędzili w Niemczech do 4 tygodni, i do 54 proc. wśród tych, którzy mieszkali w Niemczech od 1 do 2 miesięcy. Jeśli chodzi o żołnierzy amerykańskich, którzy bawili w Niemczech ponad 2 miesiące, to 59 proc. ma dodatnie mniemanie o tym kraju.

Jak wytłumaczyć te przyjazne uczucia amerykańskich żołnierzy dla Niemców? Amerykański publicysta Richard Joseph podaje w popularnym miesięczniku „The Riders Digest” kilka powodów tej sympatii.

Po pierwsze amerykańscy żołnierze czują się w Niemczech nie mniej samotni. Od pierwszego dnia obłudy Niemcy ośmielają Amerykanów największą troskliwością. Nawiwni żołnierze przeciwstawiają tę opiekę i fałszywą serdeczność ostrej krytyce, z którą się spotkali np. w Anglii, i oczywiście wołają Niemców udających przyjaciół, niż Anglików, otwierających im krytykujących.

Po drugie, żołnierze ze Stanów Zjednoczonych w Niemczech bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju mają poczucie „normalnego” życia. Mniejsze miasta w których oni są stacjonowani, zupełnie nie ucierpiały podczas wojny. Ludność jest dobrze ubrana. Dzieci wyglądają zdrowo i przyjemnie jest z nimi się bawić.

Trzeci powód sympatii amerykańskich żołnierzy dla Niemców jest powszechnie znany — to są niemieckie „frauleins”, na które wystarczy kiwnąć palcem, a już są do „usług” Amerykanów.

Publicysta amerykański przestrzega przed obłudą Niemców i kończy swój artykuł mocnymi słowami: „Kłeska grozi narodowi, który nie potrafi odróżnić swych rzeczywistych wrogów od prawdziwych przyjaciół”.

Z dnia

wagonowe pociągi — ekspresy z silnikami Diesla, o szybkości 100 km. na godzinę.

— W dniu 19 maja rozpoczęła się we Francji kampania wyborcza.

— 56 Niemców wydalono ze Szwecji.

Na innych kontynentach

— Związek marynarzy w USA opracował dokładny plan strajku, który ma wybuchnąć 15 czerwca.

— W manifestacji przed pałacem cesarskim w Tokio wzięło udział 250.000 ludzi. Domagano się rozwiązania zagadnienia wyżywienia i utworzenia rządu ludowego.

— W wyniku zaiść w Aleksandrii 57 żołnierzy brytyjskich zostało rannych.

— 70 proc. Amerykanów wypowiedziało się przeciw fabrykacji bomby atomowej.

— W plebiscyście popularności ewentualnych kandydatów demokratycznych na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach prezydent Truman zebrał 61 proc. głosów, min. Wallace — 24 proc., gen. Eisenhower — 4 proc., min. Byrnes 3 proc., Stettinius — 1 proc.

Monarchia zgadza się w zasadzie na żądania faszystów, ale uważa, że sprawę tę należy odłożyć do zawarcia traktatu pokojowego.
Aby dopiąć celu należy zmierzać do jak najdalej idącego opóźnienia wyborów i zapewnienia zwycięstwa partii monarchistycznej i należy unikać nawiwnych prowokacji jak np. wygłaszania przemówień w duchu faszystowskim itp.

Informujemy

Kto będzie głosował w referendum?

WARSZAWA. Instrukcja nr. 2 Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w sprawie wyjaśnienia niektórych przepisów Ustawy z dnia 28. 4. 46 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

I. Odnosnie osób, posiadających w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a wpisanych w okresie okupacji na niemieckie listy narodowościowe na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, należy w związku z przepisami ustawy z dnia 6 maja 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 96) i dekretu z dnia 25 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 203) przy sporządzaniu spisu osób uprawnionych do głosowania ludowego, przestrzegać następujących zasad:

Biorą udział w głosowaniu:

1. Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie a zaliczone w okresie okupacji niemieckiej do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, które złożyły w terminie przepisanej deklarację wierności narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, o ile zaliczenie ich do wyżej wymienionych grup nastąpiło na terenie:

a) Górnośląskiej części woj. śląsko-dąbrowskiego,

b) Woj. pomorskiego z wyj. powiatów wrocławskiego, lipnowskiego, rypińskiego i nieszawskiego,

c) powiatów gdyńsko-grodzkiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego woj. gdańskiego.

2. Osoby wpisane w okresie okupacji na terenach wcielonych do Rzeszy niemieckiej, które zostały przez Sąd zrehabilitowane.

Nie biorą udziału w głosowaniu:

1. Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji do II niemieckiej listy narodowej na terenach Państwa Polskiego sprzed 1939 r., włączonych do Rzeszy Niemieckiej, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotąd przez Sądy rozpatrzone

2. Osoby zaliczone do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, a zamiesz-

kałe w okresie okupacji na terenach nie wymienionych w p. 1. niniejszej instrukcji, które złożyły wnioski o rehabilitację jeżeli wnioski te nie zostały dotąd przez Sądy rozpoznane.

II. Obywatele, polscy, którzy podlegają przytrzymaniu, umieszczeniu w miejscu odosobnienia i poddaniu przymusowej pracy (art. 1 dekretu z dnia 4

NA GURSTVJE

W rocznicę istnienia Spółdzielni „Rolnik” w Wejherowie

Kilka dni temu Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Wejherowie obchodziła pierwszą rocznicę istnienia. Rok temu spółdzielnia ta stanęła do pracy, do służby dla dobra kaszubskiego rolnika i miejscowego społeczeństwa. I trzeba stwierdzić, iż służbę tę pełni dobrze. Jest zastugą kierownika spółdzielni p. Drywy, całej Rady Nadzorczej i Zarządu oraz wszystkich pracowników. Szczególnie owocną i pożyteczną jest działalność spółdzielni podczas tegorocznej akcji siemnej w powiecie morskim. Spółdzielnia m. in. rozproszyla 1783 ton nasion oraz dużą ilość nawozów sztucznych.

Placówkę tą tak pożyteczną dla rolnika kaszubskiego powinna wieś kaszubska całkowicie popierać.

Należy zapisywać się na udziałowca spółdzielni. Dalej korzystać z jej pośrednictwa handlowego.

Spółdzielnia „Rolnik” posiada obecnie na sprzedaż po cenach bardzo dostępnych pewien zapas zbóż siewnych oraz nawozów sztucznych. A musimy pamiętać i trzeba obsiać każdy kawałek ziemi choćby kosztem wielkich ofiar. Wasza spółdzielnia chce Wam w tym pomóc.

Rolnicy = Kaszubi! Spółdzielnia „Rolnik” jest Waszą i dla Was.

Mieści się ona obecnie w Wejherowie na rogu ulicy Dworcowej i Sobieskiej. b—r.

listopada 1944 r. Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 54) z tego powodu, że w okresie okupacji niemieckiej na terenach byłej Generalnej Gubernii lub okręgu Białostockiego (Bezrk Białostock) zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje pochodzenie niemieckie, bądź faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności niemieckiej, lub pochodzenia niemieckiego nie biorą udziału bez względu na to, czy pozostała jeszcze na wolności, czy zmagają się w miejscach odosobnienia (obozach pracy przymusowej).

Mały felieton

H. Krefft.

Wzór lekarza — przyjaciela chorych

W małym mieście Bytowie strasznie zniszczonym podczas ostatniej wojny spotyka się dużo ludzi, którzy usurpują sobie prawo do tytułu pioniera. Niewątpliwie są i tacy, gdyż miasto tętni życiem. Nazwiska ich są na ustach każdego mieszkańca; tylko o jednym nic się nie słyszy. Nie można go spotkać w urzędach ani w pięknie umebrowanej willi, gdzie takiej on nie posiada. Kto go zna, zna gdzie go najwyżej w kościele.

Człowiekiem tym jest Naczelny Dyrektor Szpitala Powiatowego w Bytowie i zarazem jedyny jego lekarz — Dr. med. J. Sokolnicki. Postać prawdziwego pioniera, który całe swoje życie poświęca bezwarunkowo jako przyjaciel — swoim chorym. Dla niego nie istnieją godziny przyjęć. Czy w dzień czy w nocy, zawsze można go zastać w Szpitalu. Pogodą ducha i niezrównanym spokojem działa jak dobry ojciec kojąco na swoich pacjentów, toteż cieszy się szacunkiem i poważaniem u wszystkich tych, którzy się z nim spotkali. Poza wykonywaniem swego zawodu nie istnieje dla niego żaden interes.

Dr. Sokolnicki nie przyszedł na Ziemie Odzyskane z chęci zysku. Znaleziony aparat Roentgena nie zużył jako źródło szabru; obrócił go natomiast dla służby ratowania zdrowia ludzkiego. Nie miał też czasu na zorganizowanie mieszkania, zadawała się bowiem dwoma pokojkami w obrębie szpitala. Nie zaczął urzędowania od założenia biur, kartotek i od kupna stempelków lecz od pracy zawodowej, pokonywując olbrzymie trudności. Jeszcze dziś, gdy dużo obywateli zajmuje komfortowe wille, szpital nie posiada nawet odpowiednich łóżek. Mimo wszystkich trudności jednak pracuje cicho i wytrwale w swoim własnym świecie.

Jakże odmiennie wygląda praca innych lekarzy, urzędujących tylko kilka godzin dziennie i nie przyjmujących poza nimi nikogo, szczególnie gdy idzie o pacjentów z Ubezpieczalni Społecznej. Przykładem dla nich powinna być postać prawdziwego lekarza, jakim jest Dr. Sokolnicki.

Bytów może być dumny ze swego lekarza — pioniera, gdyż przykładów prawdziwie ofiarnych lekarzy jest niestety mało.

Kalendarzyk ogrodniczy

CZERWIEC:

Z powodu panujących upałów należy codziennie obficie podlewać rośliny i to rano i wieczorem. Rozpoczynamy zbiór truskawek i czereśni. Winorośl w czasie kwitnienia powinna być zostawiona w spokoju, dlatego należy przed kwitnieniem, przywiązać gałązkę owocującą. Po przekwitnięciu przycinamy pędy nad drugim listkiem powyżej grona. Pędy wystające w pachwinach liści skręcamy za pierwszym listkiem.

Warzywnik: zbieramy szparagi, rabarbar, rzodkiewkę, szpinak, sałatę, kalarepę, kalafior, marchew, groszek, bób i wczesne ziemniaki.

Wysiewać można fasolę karlową, groszek, sałatę, marchew, kalarepę, kapustę włoską i jarmuż.

Grządki plewić i motyczyć. Pomidory podcinać tak by został tylko jeden pęd najwyższy dwa. Skoro kalafiorzy zwiążą „rózę”, należy liście złamać do wewnątrz i związać je, by „róza” była biała i czysta. Polegnujemy ogórki, skracając pędy do piątego listka, wtedy otrzymamy dużo owoców. Grządki z ogórkami podlewamy obficie, przez co nie dopuszczamy do rozplenienia się czerwonego pajęczaka wroga.

Choroby i szkodniki. Fasolę, groch i ogórki chronić przed czerwonym pajęczakiem, utrzymując rośliny w wilgoci, lub spryskując rośliny roztworem nikotyny i mydła.

Vspjerejta „Zrzesz”

ALEKSANDER MAJKOWSKI (92)

Zęcé i Przigodé Remusa Zojereadto Kaszubskji (Postępní vątk)

— Bo Pon Bog vje, żebes jich dejadej nje vchovoť. Krom tego, provde rzektszë, tvoji go mesterstva v granju be po tobje też v spodku nje vzeťe, bo jak ze svoją bjatką nje žijesz, to wona z jinsimi psë posó.

Vestchnął Trąba i rzekł:

— Vjedno jô movjil: jakji biczk takji biczk, bele celátko beťol! Ale celátko jak nji ma tak nji ma!

Wob czas tego podkorbjanjô Trąba zjął vasponovji torbę z pleci, vëdobet z nji chleba bochenk, masła gleń, trzë butelkji pjiva, kjile sztuk suszonych na roznach rib, a ku reszcie krótką i pękatą butelkę. Všetko won powukłodoť na trovje, ale butelkę zatrziťol v ręce, przerzoťol przez nją pod wogijn i povjedzoť:

— Provdevoť gduńszczonka z tososem i plivajícím złotem! Njeh Bog dó dobrí hańdel Gduńszczanom, pokąd takji dobrí trunk fabrikują, a zdrovje timu, co naju njim czestujel!

Jak przepjilë do mje, tej jô podzëkovoť i wodomvjil. Vaspon na to povjedzoť:

— Kjej tak, to sę napji przënomjni pjiva koscerskji go ze Žindovi brovarnji. Lepšigo v samim Gduńsku nje vëpjijesz. Godka njese, że jeden z Kaszubów naszich zanjoť sądk tego pjiva przed krotko dvuma sądkami löt Panu Jezuskovji do stanji, jak sę wurodzeť v Betlem. Svjetí Jozef trunk ten pochvolet i poczestovoť njim Trzech Kroli... Do gorzokji i pjiva przegrezema tich rib i chleba. A jak ten wogijn wopadnje, tej z pod kam'nji vëdobedzema poť sorena. I to, žebesta nje godaťol po svjece, že krol jezora vaju bjedno wugosceť.

Tak ma tede tam zajodaťa i zapjijaťa, jaź wogijn počzał gasnąc. Ale ževi vëgle dovaťe tile cepła, ze sę sedzaťol jak v wogrzeni jizbje. Na wokrag dichatë vjelgji vodë a czuc beťol vonjå tego woddechu za secami, za rebami i jezorovå trovå.

Jak wogijn vëgast, bjesadovaťasma przë kšëzëcovim vjidze. Ale vëgle na wognjisku sę žoťelë i grzaťe. Vaspon so zapoťol krotką fefkę, poťožeťol na kolana przed sobå strzelbę, chternå znadz njigde z rëku nje vëpusceť i začzał movjic:

— Dobrze tu na tim wostrovje ve strzodku duźch vod, a nad głovå posova njeba z milionami gvjôzd i duźim vjïdem mjesådzoim. Pon Bog buduje vjekszi i spanjalszi paľace, njize mestrovje v Gduńsku. Jô sę czuję v tim paľacu provdzevim krolem. — Dobrze dlo vasju, žesta mje naszå dziso. A vëbočzta nę komedijå z kopijå sana. Dzis to beť

žort. Ale vjerzta mje: Tå sztukå jô so njeroz refovoť svobodę a moze i žëcë, kjej ne keši psë pruskji wobtavę na mje robjilë... Të na mje patrzisz, Remus, pitajícím wokjem. Muszoť të rosc na barzo zapadřim pustkovju, kjej të nje czuť jesz wo krolu jezora. Tråba mje lepi: znaje. Wuvozeť: Jô jezdem krolem jezora i mom vojñę z krolem pruskjim. Won mō ludzi i vojska dosc tile, a jô le jezdem som jeden z moją vjernå strzelbå. Ale won jesz na mje nje dobeť. Z mojigo gnjozda na Zoborach, tam chdze z vesokjigo brzegu moja chaťa zdrzi na vjelgji vodë, zřadka wonji mje vënekalë. Tam deszcz leje i stonuszko. Boze svjeci z gorë przekå rozervanich dachov, a pod dachem gospodarzi moja bjalka z corkå i senem. Lich dobetk jedna krovå i jedna szkapa na tich duźich gruñtach. Bo kjejbë dachë napravjilë i dobetku sę dochovelë, tobe jim to zajať krol pruskji za tę vszetkji sztofë, jakji jego sąde na mje nafozeťe.

Zemjå moja rodzi wostë: vosocz, bo jô, ji pon, tacę sę na vojnie i nji mogę sę pluga jac... Dobrze i cepťo dziso przë tim wognju, ale jđå dľugji tidzenie, chdze jô so go wobskacëc nji moge, bobë mje zdradzeť. Dzis i jutro vszetkji lesni sedzå v Chojnjicach na jakjims svojškjim vjecu. chdze zнову jakå novå krz'vdę ludzkå wobmeslå. A z tich, co tu wostelë, szandarov, njicht v pojedinekę sę na mje nje wogvozi, bo srodze

mje sę bojå. Dłotego momë dzis bezpjek i mozemë wogijn polëc.

Ale povjedztaž, co vaju dvuch sprovadzeťo jez tu na Vdzidzkå Pustå? Czeva moze też co przeskurzeia procen pruskjim zakonom?

— Cuz ma mjaťa przeskurzëc? — wdrzeķł Tråba. Ko mojim rzemjëstem je rozvjeseleñe serc ludzkich, a Remus njedovno sę vëkluť na pustkovju jak pilátko ze skarupë. Ale ma nocovaťa na Zvadze ve m'nje, a tam Remus nocnigo Stracha zviczeťol i gorå koťa mrińskjigo na doť v rzekę cesnåť. Tej beťasma na litkupje v Zvadze, a tam won panu stora szablę złomol, wo co ten sę tak zařiseť, že go paraluz ruszeť i chťo vje cze žije.

Vaspon vezdrzoť z wuvogå na mje i rzekł:

— Zavædzkji pon nje žije! Złë novjine lećå pjorunovå chizosćå. Ludze z Lipë wo jego smjercë dzivnå godkę wopovjodalë. Movjilë, že Czernjik zaproset do muzekji Tråbę v gromadze ze samim Luceprem v postaceji vjelgji go jak vjezô chłopa. A jak pon Zvadzkji podpjoťol kuntrakt, tej przëskoczeť Złi Duch, skręcoť mu kark i tvarzå na plece, vëvleķł z njego jesz cepłå duszë i z njå komiñem nekoť do pjekta. A zrobiť lećacë ned zemjå takji vjater, že rebocë nji moglë łovjic przeszłå nocë.

(Postępní vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— **ODPŁYW NIEMCÓW.** W dniu 20 bm. z trzeciego rejonu punktu etapowego PUR-u w Gdańsku wyjechało pociągiem do Szczecina 2.300 Niemców, skąd Niemcy na statkach zostaną odtransportowani do swej ojczyzny.

— **MIĘDZYNARODOWE TARGI.** W dniu 15 sierpnia br. nastąpi otwarcie Międzynarodowych Targów w Gdańsku. Już obecnie zgłosiły swój udział Wł. Radziecki, Francja i Czechosłowacja.

Obecnie przeprowadza się ożywe prace nad uporządkowaniem terenu oraz budową pawilonów.

GDYNIA

— **WIĘZIENIE I DEGRADACJA ZA ZABÓJSTWO.** W dniu 20 bm. Sąd Garnizonowy Marynarki Wojennej rozpatrywał sprawę sf. sierżanta Henryka Lewandowskiego, oskarżonego o zabójstwo marynarza amerykańskiego 17-letniego Roberta Lax Cross, pływającego na statku „Józef Marfi”. Oskarżony w nocy z dnia 4 na 5 marca po wspólnie spędzonej zabawie z zabitym, pokłócił się o kobietę i zabrał Amerykaninowi spodnie. Kiedy marynarz La Cross udał się w pościg za oskarżonym, Lewandowski oddał do niego kilka strzałów z pistoletu raniąc marynarza, który wkrótce zmarł. Lewandowski schwytany przez milicjantów przyznał się do winy. Sąd skazał oskarżonego Lewandowskiego na 7 lat więzienia i degradację do stopnia szeregowca. Na łagodny wyrok kary wpłynął fakt, że oskarżony działał pod wpływem wzruszenia i nie miał zamiaru popełnienia zabójstwa.

PUCK

— **POŚWIĘCENIE GROTY I FIGURY NIEPOKALANEJ.** Dnia 21 maja w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie groty z figurą Niepokalanej w ogrodzie Szpitala Miejskiego w Pucku. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Fischroeder w asyście ks. wikarego Liebniera. W przemówieniu swym ks. dziekan wskazał na cudowną opiekę Opatrzności nad wypędzonymi przez okupanta Siostrami Elżbietankami, które obecnie znów powróciły do swego domu w Pucku. (A. H.)

— **KONCERT DZIECI SZKOŁY POWSZECHNEJ.** Przy przepelnionej sali Domu Kuracyjnego odbył się w niedzielę 18 bm. Koncert Muzyczny w wykonaniu działu Szkoły Powszechnej w wieku lat 8 do 13. Inicjatywę i zorganizowanie tego Koncertu zawdzięczać należy miejscowym nauczycielkom: p. Klarze Mitobędzkiej, p. Patynkowej i p. Helenie Klebba. Wielki trud włożony przez te trzy pionierki Kultury muzycznej wśród najmłodszych mieszkańców Pucka okazał się w całej pełni.

Piękny i bogaty program został wykonany bardzo udatnie a publiczność była szczerze zadowolona a nawet zachwycona małymi adeptami sztuki muzycznej. (A. H.)

WEJHEROWO

— **Z ŻYCIA PARAFIALNEGO.** W niedzielę, dnia 26 maja, nabożeństwa odbędą się jak zwykle: Pierwsza msza św. we farze o godz. 7. Przyjęcie dzieci do I. komunii św. o godz. 8,30 we farze. Wstęp za kartkami tylko dla rodziców i krewnych dzieci przyjmowanych. Suma o godz. 10,45. Suma w kościele po-

klasztornym o 9,30. Nabożeństwo w kościele szkolnym o 8,30. Nieszpory o godz. 15, po nieszporach nauka o bierzmowaniu. Porządek bierzmowania w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca podamy w następnym numerze.

— **ZAWIADOMIENIE.** Powiatowy Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Wejherowie komunikuje, że ostateczny termin przyjmowania odwołań od wyznaczonej przez lokalne komitety Obywatelskie P.P.O.K. kwoty subskrypcji pożyczki upływa z dniem 27 maja br.

Równocześnie przypomina się, że o bowiązek deklarowania subskrypcji pożyczki należy wykonać do dnia 31 maja 1946 r.

Gminne placówki subskrypcyjne oraz Urząd Skarbowy i K. K. O. w Wejherowie przyjmuje codziennie subskrypcje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Na żądanie subskrybenta może być kwota subskrypcji rozłożona na raty z tym, że pierwsza rata musi być wpłacona przy podpisywaniu deklaracji subskrypcyjnej.

— **REJESTRACJA SIEROT I PÓLSIEROT.** Wśród wielu problemów, nagromadzonych w konsekwencji ostatniej wojny i specyficznych warunków w jakich Polacy się znajdowali w okresie ubiegłych lat, jednym z poważniejszych jest problem tych dzieci, które utracili rodziców, albo ojca lub matkę, to jest sierot lub półsierot. Takich jest niemała ilość.

Dzieci te nie mogą pozostać bez należytej opieki. Trzeba ich będzie wychować na dobrych obywateli, dać im odpowiednie wykształcenie, przygotować do przyszłego zawodu.

Przybrani rodzice sieroty nie zawsze są w stanie sami temu zadaniu zadość uczynić, chociażby ku temu mieli dobrą wolę. Dopomoc musi im całe społeczeństwo.

Piękną inicjatywę powzięły władze oświatowe — oto przeprowadzają rejestrację wszystkich sierot w wieku od 0 do 18 lat znajdujących się w rodzinach zastępczych, oraz półsierot. Rejestracji dzieci, które uczęszczają do szkół, dokonają kierownicy szkół bezpośrednio, zaś dzieci które do szkół nie uczęszczają należy u kierownika szkoły powszechnej zgłosić. Rejestracja odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca br.

Nikt nie powinien zaniedbać rejestracji. Ustalenie dokładnej liczby sierot i półsierot przyczyni się do ustalenia wysokości kredytów, o które władze szkolne wystąpią do władz rządowych dla tych dzieci.

Tylko opiekuni zarejestrowanych sierot i półsierot będą mogli liczyć na otrzymanie zapomóg na wyżywienie i kształcenie swoich podopiecznych. (KD.)

— **UWAGA — UWAGA!** Właściciele Nieruchomości. W porozumieniu się z Zarządem Miejskim miasta Wejherowa nawiązaliśmy kontakt z Urzędem Kwaterunkowym, który zarządza domami polniemieckimi oraz swobodnym wynajmem mieszkań właścicieli nieruchomości, po uprzednim zgłoszeniu wolnych mieszkań przez właścicieli Nieruchomości w przeciągu 3 dni w sekretariacie Zarządu Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości przy ulicy Wałowej 22 (dom obywat. Krzemieńskiego), który przedkłada sprawozdanie i wnioski do zatwierdzenia Urzędowi Kwaterunkowemu.

Wynajmowanie mieszkań nie zgłoszonych w sekretariacie Towarzystwa

Właścicieli Nieruchomości nie będzie przez Urząd kwaterunkowy zatwierdzone i ulegnie unieważnieniu. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej (sankcje administracyjne).

Wzywa się wszystkich niezrzeszonych właścicieli nieruchomości do przystąpienia do Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Wszelkie informacje dotyczące spraw nieruchomości (jak sprawa podatku od nowo wzniesionych budowli, komornego itd.) udziela sekretariat Tow. Wł. Nieruch. Dla ułatwienia właścicielom jak i lokatorom osiągnięcia wyjaśnień w sprawach mieszkaniowych, bliższe dane udzielać będzie Sekretariat T. W. N. przy ul. Wałowej 22 w wtorki i piątki od godz. 9-tej do godz. 12-tej.

Do publicznej wiadomości podaje się również, że miesięczne zebrania Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości odbywają się w każdy poniedziałek po 1. każdego miesiąca o godz. 18.30 w lokalu obywat. Naczka przy ul. Wałowej (dawniej lokal Szmidt).

Uprasza się o abonowanie „Zrzesz Kaszëbskô”, gdzie ogłaszane będą komunikaty i bliższe informacje dotyczące właścicieli nieruchomości.

— **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KASZUBSKIEGO TEATRU LUDOWEGO IM. JANA KARNOWSKIEGO W WEJHEROWIE.** W dniu 27 maja br. o godz. 19 odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Wejherowie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Teatru.

— **KULTURA I SZTUKA,** Stowarzyszenie Kulturalno-artystyczne w Wejherowie urządza dnia 25bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum „Wieczere” o godz. 8-mej”. Bilety wstępu w cenie 50 zł. do nabycia przy kasie.

PRZETOCZYNO (pow. morski)

— **GOŚCINNY ZESPÓŁ Z GOWINA** W ostatnią niedzielę 19 bm. przybył na gościnne występy do naszej wsi Ludowy Zespół Teatralny z Gowina. Wystawił on na sali p. Litwina wesele kaszubskie — „Hanka się żeni”. Zespołowi Gowina należą się za ostatnie odwiedziny szczerze dzięki. Myśl wzajemnego obdziałania się imprezami kulturalnymi jest bardzo dobra i powinna być wszędzie praktykowana.

Sierakowice (pow. kartuski).

— **OTWARCIE DOMU LUDOWEGO W SIERAKOWICACH.** W dniu 19 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Ludowego im. ks. kam. Łosińskiego w Sierakowicach, pow. kartuski. Aktu otwarcia dokonał wicestarosta ob. Filipek, poświęcenia zaś ks. prob. Kamiński. Po tych uroczystościach odbyła się akademja.

LUBAN (pow. Lębork)

— **OBCHÓD UROCZYSTOŚCI „ŚWIĘTA” ZIEM ODZYSKANYCH** w dniu 9. maja 1946. W myśl Programu części I. oficjalnych uroczystości rozpoczęła się o godz. 9 rano zbiórka gminy Cewice przed kościołem w Lubaniu. Punktualnie o godz. 10 zaczęła się solenna Msza św., w czasie której przygrywała orkiestra dęta naprzemian z organami. Po odśpiewaniu Ewangelii św. ks. Celebrans w podniosłych słowach przemówił od otarza do licznie zgromadzonych w świątyni wiernych, zaznaczając m. in., że dzisiejsza uroczystość jest jak gdyby stwierdzeniem prawdy, że swastyka, ten zniekształcony symbol chrześcijaństwa, został raz na zawsze pokonany przez prawdziwy znak Chrystusowy, przez

krzyż. Po ukończonym nabożeństwie odśpiewano przy akompaniamencie organów i orkiestry hymn „Boże coś Polskę”, poczym wyruszono przed kościół, gdzie uformował się pochód na czele z orkiestrą oraz Zarządem Gminnym, Komitetem święta Ziem Odzyskanych, przedstawicielami wojska, M. O., organizacjami politycznymi, społ., nauczycielstwem itp. Po przemarszerowaniu wzdłuż całej wsi. pochód zawrócił, udając się przed szkołę. Tu do zebranych przemówił w krótkich, lecz pięknych i wzruszających słowach, wójt gm. Cewice, ob. Trzebiatowski Michał, po nim zabrał głos kier. szkoły w Lubaniu, ob. Janczur Józef, który z naciskiem podkreślił, że fakt powrotu Ziem Odzyskanych „na Ojczyzny ton” łączy się ściśle z nieugiętą postawą ludu kaszubskiego, który jako odwieczny gospodarz tych ziem — z dumą i pogardą odparł wszelkie zakusy germanizacyjne wroga. Po odśpiewaniu „Roty” i „Jeszcze Polska” pochód został rozwiązany. Na tym zakończyła się pierwsza część uroczystości, której przebieg był uroczysty i podniosły, do czego przyczyniła się przepiękna pogoda majowa oraz z całej gminy licznie zebrana ludność.

Następny punkt uroczystości odbył się w lokalu ob. Grzeby w Cewicach, na który to punkt złożył się występ artyst. Zespołu Świetlicowego w Cewicach pod energicznym kierownictwem ob. Gołębka Stan., kier. szkoły w Cewicach. Z pośród bardzo obfitego i urozmaiconego programu najbardziej podobał się licznie zgromadzonej na sali publiczności: Mazur, Wiązanka pieśni, Sierżant i rekrut, zwłaszcza zaś inscenizacja pieśni cyganów. Swym solowym występem „Donna Kaśka” oraz innymi piosenkami kierownik szkoły z Bukowiny nie mało przyczynił się do uświetnienia programu. Rzęsiste i huczne brawa były dowodem, że zespół wywiązał się ze swego zadania wzorowo. To też podziękowanie, jakie w imieniu Zarządu Gminnego, Komitetu Z. O. oraz zebranej publiczności złożył Zespołowi ob. Trzebiatowski, wójt gminy Cewice, było podziękowaniem najzupełniej zasłużonym.

Część III programu wypełniła zabawa taneczna. Przy dźwiękach znakomitego zespołu orkiestry dętej bawiono się ochoczo i do rana.

Ze sportu na Kaszubach

Życie tenisowe stolicy Kaszub

WEJHEROWO. Jedyne kaszubski klub tenisowy Miejski Klub Tenisowy w Wejherowie projektuje w bieżącym sezonie tenisowym urządzenie całego szeregu ciekawych imprez tenisowych w stolicy Kaszub — Wejherowie. Oto tegoroczny kalendarzyk:

9 CZERWCA br. — Otwarcie kortów tenisowych i pierwsze zawody tenisowe.

9, 10 i 11 SIERPNI — V Ogólnopolskie Mistrzostwa Morskie.

20 i 21 SIERPNI — Zawody tenisowe o nagrodę wędrowną im. Kazimierzy Pankówny.

7 i 8 WRZEŚNIA — Mistrzostwa Kaszub i Miasta Wejherowa.

Prócz tego w przeciągu całego sezonu odbywać się będą liczne spotkania międzyklubowe.

• **UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację portową Nr. 1501. Augustyn Rumpca, Wejherowo, 3 Maja 32

• **UNIEWAŻNIAM** zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Elwart Klara, Wejherowo, Klasztorna.

• **REDAKCJA:** redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc. **WYDAWCA:** Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”. **ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:** Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. **PRENUMERATA:** Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. **CENA OGŁOSZEŃ:** drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. **Ogłoszenia reklamowe** za tekstem 15 zł za 1 mm szpaty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.